

**Oświadczenie**  
**Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji**

9 lutego br., podczas spotkania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z Radiem Maryja ze strony przedstawicieli Radia pojawiły się żądania, bym publicznie przeprosił za swoją wypowiedź dla "Monitora Wiadomości" z 7 października 1999 roku. Po ponownym przeanalizowaniu treści tej wypowiedzi stwierdzam, iż moje krytyczne opinie nie dotyczyły dyrektora Radia, lecz były wyraźnie adresowane do Komitetu "SOS dla Radia Maryja".

W oświadczeniach Komitetu powtarzane było stwierdzenie, iż Radio Maryja skazane jest na zamknięcie. Od początku była to nieprawda. Nie było żadnych zagrożeń dla istnienia Radia Maryja.

Według Komitetu takie zagrożenie stanowiło przechodzenie stacji radiowych z zakresu dolnego UKF na górny. W rzeczywistości Komitet był doskonale poinformowany o tym, że w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji oraz w Ministerstwie Łączności od dawna trwały prace związane ze zmianą częstotliwości dolnych na górne. Ani przebieg tych prac, ani ich rezultaty nie dawały podstaw do tworzenia atmosfery zagrożenia wokół Radia Maryja.

Komitetowi doskonale były znane także dane, pochodzące od Ministra Łączności, świadczące o tym, że w połowie ubiegłego roku zasięg Radia Maryja wynosił ok. 63 proc. (pokrycie powierzchniowe) i ok. 74 proc. (pokrycie ludnościowe). Tymczasem działacze Komitetu konsekwentnie przekazywali opinii publicznej dane nieaktualne.

W tej sytuacji nie widzę żadnego uzasadnienia dla zmiany opinii przedstawionej w "Monitorze Wiadomości".

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Juliusz Braun